

Sygn. akt **XXIII Ga 111/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

w trybie art. 505¹⁰ k.p.c.

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt XVII GC 6037/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. C. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt XXIII Ga 111/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w sprawie z powództwa J. C. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w pkt. I zasądził od pozwanego na rzecz powódki 169,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi, w pkt. II w pozostałej części powództwo oddalił, a w pkt. III zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 57,08 zł tytułem kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części co do pkt. II oddalającego powództwo ponad kwotę 169,47 zł oraz co do pkt. III w zakresie kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1) Naruszenie prawa materialnego tj.:

a) Art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego błędną wykładnię, co wyraża się w przyjęciu, iż koszty odzyskiwania należności należy utożsamiać z kosztami poniesionymi przez firmę windykacyjną ponad równowartość 40 euro stanowiący ryczałt odpowiadający zwyczajowym kosztom związanym z podjęciem przez wierzyciela czynności zmierzających do zwrotu należności dłużnika w sytuacji, gdy koszty te powinny być

interpretowane jako wydatki, które poniósł wierzyciel w związku ze skorzystaniem z usług firmy windykacyjnej celem odzyskania należności;

b) Art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w zw. z art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE poprzez jego błędną wykładnię, co wyraża się w błędnym przyjęciu, iż przesłanką obciążenia dłużnika rekompensatą z tytułu kosztów dochodzenia należności jest dochowanie kryterium rozsądności w sytuacji, gdy ustawa polska milczy na temat a przepisy dyrektywy nie mają przymiotu bezpośredniej stosowalności;

c) Art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE ma bezpośrednie zastosowanie do niniejszej sprawy w sytuacji, gdy przepisy dyrektywy są wiążące jedynie w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty;

d) Art. 6 kc w związku z art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód nie wykazał, aby realizując swoje uprawnienia wynikające z przedmiotowej ustawy poniósł koszty odzyskania należności w wysokości wyższej niż równowartość 40 euro w sytuacji, gdy powód przedstawił wyczerpujący materiał dowodowy potwierdzający zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia;

e) Art. 471 kc poprzez jego zastosowanie i przyznanie dochodzonemu roszczeniu odszkodowawczego charakteru w sytuacji, gdy instytucja rekompensaty z tytułu kosztów odzyskiwania należności została w sposób wyczerpujący uregulowana w odrębnej ustawie, tj. art. 10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych;

2) Naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) Art. 233 § 1 kpc poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, co wyraża się w nieuzasadnionym przyjęciu, że wysokość dochodzonego roszczenia nie spełnia kryterium rozsądnej rekompensaty.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 340,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztów postępowania za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji podziela w całości poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę oraz przyjmuje je za własne. Zarzuty skarżącego stanowią niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi rozważaniami Sądu pierwszej instancji. Ponowne powtarzanie podniesionych tam argumentów nie wydaje się celowe.

Powódka roszczenie, co do którego wniosła apelację, wywodził z treści art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym oprócz kwoty 40 euro, o której mowa w art. 10 ust. 1 tejże ustawy, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Na wstępie odnieść należy się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc. Podkreślenia wymaga, że celem skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. trzeba wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż

przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. (Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r. I ACa 1033/12; wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 października 2012 r. III AUa 1380/11). W związku z tym, należy uznać, że skarżący nie postawił skutecznie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Należy podkreślić z naciskiem, że Sąd Rejonowy przy wydaniu wyroku wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd pierwszej instancji przede wszystkim w sposób wyczerpujący i bardzo szczegółowy rozważył zgromadzony materiał dowodowy i jednocześnie przedstawił tok rozumowania i umotywował wnioski, do których doszedł. Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości rozważania Sądu pierwszej instancji w zakresie oceny żądania strony powodowej dotyczącego kosztów windykacji roszczenia.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów powódki, zauważyć należy, że wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Rejonowy nie zastosował bezpośrednio przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE, lecz przeprowadził staranny proces wykładni przepisu art.10 ust. 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych odwołując się przy tym nie tylko do jego ratio legis, ale również innych rozwiązań znajdujących się w krajowym porządku prawnym. Porównując zapisy zawarte w art. 10 ust. 1 oraz art.10 ust. 2 te same ustawy, stwierdzić należy, że o ile w przypadku roszczenia opartego na normie art. 10 ust. 1 sąd nie bada wysokości kosztów, a wierzyciel nie musi udowadniać ich wysokości, to w zakresie żądań opartych na treści art. 10 ust. 2 na powódzie ciąży obowiązek wykazania podjęcia czynności windykacyjnych i wysokości związanych z tym kosztów. Wynika to jednoznacznie z normy wynikającej z art. 6 kc, który ciężar udowodnienia faktu, z którego strona wywodzi skutki prawne, obciąża tę właśnie stronę. Roszczenie powódki wynika wprost z ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, które należy oceniać jako roszczenie o charakterze odszkodowawczym. Stąd słusznie Sąd Rejonowy oceniał je również w oparciu o treść art. 471 k. c.. A skoro tak, to na powódce ciążył obowiązek wykazania nie tylko istnienia szkody, ale również jej wysokości i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem/zaniechaniem strony pozwanej. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że powódka nie wykazała wysokości szkody. Zauważyć bowiem należy, że kwota 510 zł została co prawda ustalona umownie pomiędzy powódką a „windykatorem” w sposób ryczałtowy, ale powódka nie tylko nie przedstawiła umowy, ale również sposobu rozliczenia wykonanej przez „windykatora” usługi. Sąd Okręgowy w pełni podziela również pogląd wyrażony przez Sąd meriti, że skoro pozwany kwestionował wysokość dochodzonej kwoty z tytułu poniesionych kosztów windykacji, to zadaniem powoda było udowodnienie, że jego roszczenie spełnia wskazaną w przepisie art.10 ust. 2 powołanej ustawy przesłankę rozsądnej rekompensaty w odniesieniu do nakładu pracy i trudności sprawy.

Powyższe potwierdza stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 roku w sprawie III CZP 94/15, w którym wskazał, że „przewidziane w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków, poza tym, że spełnił świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. O tym świadczą przynajmniej dwie okoliczności: ustawodawca wyraźnie stwierdza, że chodzi o rekompensatę rozumianą nie jako wyrównanie konkretnego uszczerbku, który wierzyciel musi wykazać, ale jako ryczałtowaną rekompensatę za koszty, które musi on ponieść w związku z odzyskiwaniem należności. Ponadto w art. 10 ust. 2 ustawy przewiduje się, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, przysługuje mu w uzasadnionej wysokości zwrot tej nadwyżki. Chociaż ustawa wprost tego nie przesądza, to przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem, jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro. Do obliczania tej kwoty oraz przesłanek, od jakich zależy jej przyznanie, można stosować tylko przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania.” Sąd Okręgowy pogląd ten w całości podziela. A tym samym uznać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował do spornego roszczenia powódki art. 471 kc. Skoro zaś jak słusznie ocenił to Sąd I instancji powódka nie wykazała wszystkich okoliczności, które miała na podstawie przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej wykazać, to prawidłowo jej powództwo w zakresie żądania ponad równowartość 40 Euro zostało oddalone.

W związku z powyższym, należy skonstatować, że zarzuty podniesione przez skarżącego nie podważają dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów i nie można uznać, że jest ona dowolna.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.